

DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,35 zł z doręczeniem 1,50 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,00 zł, z doręczeniem 4,50 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drweca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 10 gr, na stronie 3-linowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drweca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VII.

Nowemiasto-Pomorze, Sobota, dnia 9 lipca 1927

Nr. 81

Święto poświęcenia sztandaru Tow. Powstańców i Wojaków w Nowemmieście.

W niedzielę, dnia 10 lipca Nowemiasto przeżywać będzie chwile niecodzienne, chwile radosnego i błędnego uniesienia. Miejsce Towarzystwo Powstańców i Wojaków, obchodzić będzie w tym dniu święto poświęcenia swego sztandaru. Sztandar to symbol oraz godło widzialne tej idei, której odnośne towarzystwo służyć pragnie. A hasłem i godłem naszych towarzystw Powstańców i Wojaków to nic innego, jak ta najszczytniejsza dewiza: Bóg i Ojczyzna — to te szczytne hasła, dla których nasz naród otrzymał miano przedmurza chrześcijaństwa i kultury zachodniej. Po powrocie do ponownego bytu niepodległego, nasz naród tę samą ma do spełnienia misję — przeto i tym samym winien hołdować hasłom co przodkowie jego, a mianowicie dewizie: Bóg i Ojczyzna.

Kiedy naród żydowski po długotrwałej niewoli i tułaczce na obcej ziemi, wreszcie powrócił do swych ojczystych zagonów i na łono Ojczyzny, zastał swój kraj zniszczony, a miasto święte i świątynię Bożą zburzoną, a na ich gruzach rosły mchy i trawy, i był zmuszony odbudować od gruntu i świątynię i miasto i kraj cały. Zabrał się rąco i ochoczo do dzieła. Ale nie łatwo szła praca. Zawistni z wszechstron wrogowie przeszkadzać jej usiłowali w wszelki sposób intrygami, a także krwawymi napadami. Stąd



naród żydowski zmuszony był w jednej ręce trzymać kielnię i młot, a w drugiej miecz — a młodzież nieustannie stać musiała pod bronią, aby odparć brutalne napady wroga. Czyż w podobnym położeniu nie znajduje się i naród nasz? Przywrócony prawie cudem na łono wolności, czyż w swej pracy i usiłowaniach zmierzających do odbudowy zniszczonego życia państwowego i gospodarczego, nie jest zmuszony w

jednej ręce trzymać narzędzia odbudowy, a w drugiej miecz, wobec nieustannych intryg i zamierzeń mściwych wrogów, odebrania mu ponownie tego, co Bóg mu dał? Dlatego sposobień się wojskowych naszej młodzieży i naszych wojaków i powstańców, żadną miarą utózsamiać nie należy z militaryzmem. My nie w celach zaborczych tworzymy organizacje wojskowe. Naszym jedynym celem to obrona tego, co każdy naród szlachetny uważać musi za największe ideały i skarby, to jest wolności i niepodległości Ojczyzny. Jedynie w tym celu zaprawiamy we władaniu bronią naszą młodzież i nasz naród, aby był zdolny na każdy zaw stanąć w obronie zagrożonej wolności Ojczyzny. Jedynie wtedy nie odważy się wróg targnąć na naszą wolność i niepodległość, gdy ujrzy nas gotowych do odparcia zdradnych, zaborczych jego zakusów. Dlatego szczerem, serdecznym uczuciem radości, dumy i otuchy otaczamy nasze organizacje Przysposobienia Wojskowego. W nich upatrujemy ostoję i rękomię bezpieczeństwa naszego kraju i jego wolności.

Zatem i naszemu towarzystwu Powstańców i Wojaków, w dniu dla niego tak uroczystym, życzymy jaknajpomyślniejszego rozwoju!

O zmianę ordynacji wyborczej.

Warszawa, 5. 7. W dniu dzisiejszym podkomisja konstytucyjna ukończyła dyskusję ogólną nad projektem ustawy, zmieniającej ordynację wyborczą. Referent pos. Popiel (NPR) stwierdził, że stronnictwa prawicy za główną zasadę ordynacji wyborczej początkowo uważały zmniejszenie ilości mandatów, i stwierdza, że lewica opowiedziała się zasadniczo przeciwko zmniejszeniu ilości mandatów, natomiast za wprowadzeniem instytucji związku list w okręgach. Pos. Popiel podkreślił, iż cała podkomisja razem z mniejszościami narodowymi wypowiedziała się za zasadą zabezpieczenia stosunkowego reprezentacji polskiej na kresach, są tylko pewne różnice co do sposobu przeprowadzenia tej zasady w całym państwie. Posiłkując się szczegółowymi cyframi, referent dowodzi, iż stosując dzielnik wyborczy 23.981 głosów ważnie oddanych na 1 mandat, należałoby w całym szeregu okręgów raczej dodać mandaty, czego jednak nie proponuje, wskazuje natomiast na konieczność szeregu zmian, dotyczących techniki wyborczej.

Z kolei przystąpiono do dyskusji szczegółowej do art. 1 i 2, dotyczącego ilości posłów i senatorów zgłoszono szereg poprawek, domagających się zmniejszenia ilości mandatów w województwach wschodnich, bądź też zwiększenia ich.

Ustawy samorządowe w sejmie.

Warszawa, 5. 7. Na wstępie dzisiejszego posiedzenia sejmu, marszałek odczytał listę 66-ciu rozporządzeń Prezydenta Rzplitej wniesionych przez rząd do sejmu.

Następnie przystąpiono do dalszego ciągu sprawozdania komisji administracyjnej o ustawach samorządowych. Jako referent ustawy o gminie miejskiej zabrał głos pos. Jaworowski (P. P. S.), streszczając pokrótce przebieg obrad komisji nad tą ustawą oraz poszczególnym jej postanowieniem. Następnie pos. Kozłowski (Z. L. N.) zreferował trzecią i ostatnią z ustaw przedłożonych przez komisję administracyjną, a mianowicie ustawę o Powiatowych Związków Ko-

munalnych.

Wreszcie przystąpiono do dyskusji ogólnej, w której pierwszy zabrał głos pos. Insler (Kół. Żyd.) wypowiadając się przeciwko projektowi ustawy. Pos. Hertz (N. P. R.) oświadczył, że stronnictwo jego jest za uchwaleniem ustaw samorządowych, jednak nie za cenę pogrzebania tych zdobyczy, które już posiadają samorządy niektórych dzielnic. Mianowicie projekt nie uwzględnia zupełnie potrzeb Pomorza. Ustawa o gminie miejskiej nie przewiduje istnienia w województwach zachodnich dłuższego czasu urzędowania, co jest konieczne ze względu na ciągłość pracy w samorządzie. Na tem dyskusję zakończono.

Mniejszości narodowe przeciw ustawom samorządowym.

Warszawa, 6. 7. Na dzisiejszym posiedzeniu sejm przystąpił do dyskusji nad ustawami samorządowymi. W dyskusji zabrał głos przedstawiciel Kół Żyd., wypowiadając się przeciwko ustawom samorządowym, ponieważ uszczuplają one prawa mniejszości narodowych. Podobne stanowisko zajął przedstawiciel Klubu Białoruskiego. Również przedstawiciel Zjednoczenia Niemieckiego oświadczył, że klub jego głosować będzie za odesłaniem tych ustaw do komisji. Za przyjęciem ustaw wypowiedzieli się w imieniu swych klubów przedstawiciel Chrz. D., Klub kat. Lud., Z. L. N., Stron. Chł.

Natomiast przedstawiciele Wyzwolenia oraz Pa-

sta nie sprzeciwiając się zasadniczo ustawom, zaznaczyli, iż wniosą pewne poprawki.

Pos. Dubanowicz (Chrz. N.) dowodzi, że przedłożone ustawy hołdują hasłom, które utraciły już wartość. Mówca zaznacza, iż samorządy takie mogą się stać źródłem nowych cierpień ludności. Pos. Prager (P. P. S.) krytykuje ostro stanowisko rządu w stosunku do omawianych kwestyj. Pos. Priłucki (Lud. Żyd) zaznacza, że ustawy samorządowe są załatwiane z niezwykłą szybkością. Mówca nazywa to wszystko demonstracją polityczną.

Na tem dyskusję ogólną wyczerpano posiedzenie zamknięto.

Nad czym obradował zjazd biskupów w Warszawie.

W dniach 29 i 30 czerwca br. odbył się w Warszawie Zjazd Biskupów z całej Polski.

Zjazd obradował podczas trzech sesji, według uprzednio ułożonego programu. 1. nad wykonaniem Konkordatu i pod tym względem ustalono, iż od grudnia r. ub. pertraktacje z rządem nie posunęły się naprzód; 2. nad sprawą szkolną, a mianowicie kwestją wykładów religijnych; 3. nad sprawą Ymki, co do której powzięto decyzję; 4. nad ustawą o małżeństwie i święceniu niedziel, których projekty zbadano i powzięto szczegółowe postanowienia; 5. nad koniecznością

zaspakajania potrzeb religijnych rodaków naszych na obczyźnie.

Uniwersytet Lubelski, jego rozwój i utrzymanie, jak również polskie instytuty teologiczne w Rzymie stanowiły przedmiot poważnych, osobnych rozważań. Stowarzyszenia młodzieży wszelkich odcieni były również przedmiotem szczegółowych instrukcji, przez Zjazd opracowanych. Nowoczesne, nieskromne mody, jakoteż nieodpowiednie ubiory gimnastyczne i sportowe spotkały się z potępieniem i odpowiedniami na przyszłość zarządzeniami.

Wyniki wyborów do rad miejskich.

Wszędzie zwycięstwo list narodowych.

Lwów, 5. 7. Przy wyborach do Rady miejskiej w Stanisławowie odniosła w I kole decydujące zwycięstwo lista obozu narodowego. Na listę tę padło przeszło 75 proc. ogólnej liczby głosów, podczas gdy lista sanacyjna Związku Naprawy Rzeczypospolitej dostała tylko 91 głosów.

W ostatecznym rezultacie wyborów we wszystkich czterech kołach weszło do rady miejskiej w Stanisławowie 18 narodowców, 4 sanatorów, 20 Żydów i 6 Rusinów.

Warszawa, 5. 7. W wyniku wyborów do rady miejskiej w Opocznie lista narodowa zdobyła 8 mand., P. P. S. 8, Żydzi 4.

W Łukowie lista narodowa 6 mand., P. P. S. 7, Żydzi 5.

W Ostrowie Mazowieckim lista narodowa 6 mand.,

P. P. S. 7, Wyzwolenie 1, Żydzi 10.

W Łapach (Łomżyńskim) I lista narodowa 10 mand., komuniści 10, P. P. S. 1, Żydzi 3.

W Stawiszynie (powiat kaliski) zupełne zwycięstwo odniosła lista Związku Ludowo-Narodowego, zdobywając 8 mand. na ogólną liczbę 12, Ch. D. dostała 1 mandat, Żydzi 3.

W Ozorkowie narodowcy dostali 5 mand., „sanacja” 2, P. P. S. 3, Niemcy 1, Żydzi 10.

W pow. mławskim w 8 gminach zwyciężyli narodowcy, a w 3 lewica.

Warszawa, 6. 7. W Koninie narodowcy uzyskali 15 mand. P. P. S. 4 mand., żyd. blok Nar. 5 mand., Bund 2, W. Busku—Kieleckim wybrano 3 narodowców, 2 z sanatorów i 2 z P. P. S., Ortodoksi uzyskali 3 mand. i sjonisci 2 mand.

Komisja prawnicza odrzuca dekret o rozgłaszaniu nieprawdziwych wiadomości i o zniewagach.

Warszawa, 6. 7. Sejmowa komisja prawnicza przystąpiła dziś do rozważania obu dekretów prasowych z dnia 10 maja 1927 roku. Ze względu na to, iż dekret o prawie prasowym wymaga dłuższych rozważań, omawiano dzisiaj tylko dekret o rozgłaszaniu nieprawdziwych wiadomości i o zniewagach. Sprawę referował pos. Liebermann (P. P. S.) który zaznaczył, że dekret ten jest przesiąknięty duchem policyjnym, odznacza się wielką surowością kar i bynajmniej nie odpowiada potrzebom państwa ani społeczeństwa, gdyż obowiązujące ustawodawstwo zawiera dostateczne w tej mierze przepisy ochronne. Ponadto dekret jest wa-

dliwie zredagowany i nie uzgodniony z dekretem prasowym. W szczególności referent skrytykował postanowienie dotyczące ochrony czci Prezydenta Rzeczypospolitej.

W dyskusji zabrał głos Sommerstein (Koł. Żyd.) Łypacewicz (Wyzwol.) Seyda (Z. L. N.) i inni. Po ukończeniu dyskusji, komisja w liczbie 22 posłów, jednogłośnie uchwaliła uchylenie dekretu o rozszerzaniu nieprawdziwych wiadomości i o zniewagach. Projekt ten znajduje się prawdopodobnie już na jutrzejszym posiedzeniu sejm. W czwartek komisja prawnicza przystąpi do rozważań nad dekretem o prawie prasowym.

Kilkadziesiąt dekretów zgłoszono do sejm, m. in. dekret o prawie prasowym.

Warszawa, 4. 7. Dziś do kancelarii Sejmu zostało zgłoszonych 60 dekretów, wydanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej od marca rb. Dekrety te w myśl postanowień konstytucji winne być zgłoszone do Sejmu w ciągu dwóch tygodni od daty otwarcia sesji sejmowej. Między dekretami znajduje się także dekret o prawie prasowym i o karach za rozpowszechnianie fałszywych pogłosek. Dziś upłynął ostateczny termin zgłoszenia tego dekretu i jeśliby rząd ten termin przeczł, dekret samą siłą rzeczy przestałby obowiązywać. Obecnie zająć się nim musi Sejm.

Prace w komisjach.

Warszawa, 6. 7. W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie sejmowej komisji oświatowej, która wysłuchała referatu pos. Nowickiego w sprawie nowelizacji ustawy o ustaleniu wynagrodzenia nauczycieli szkół powszechnych. Przyjęto nowelę przedłużającą do dnia 30 sierpnia 1929 roku termin zdawania przez nauczycieli egzaminów kwalifikacyjnych, który upływał w dniu 1. sierpnia rb. Ponadto obradowała sejmowa komisja skarbowa, rozdziałając pomiędzy posłów do zareferowania dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej natury skarbowej, wreszcie komisja budżetowa wystu-

chała kilku referatów, nad którymi postanowiono odbyć dyskusję.

Pożyczka podpisana.

Warszawa, 6. 7. W dniu dzisiejszym odbyła się dłuższa konferencja na Zamku w obecności pana prezydenta Rzplitej, marsz. Piłsudskiego, oraz przy udziale wice-premjera Bartla i min. skarbu Czechowicza. Po odbyciu tej konferencji p. min. skarbu przyjął niezwłocznie przedstawicieli konsorcjum amerykańskiego i po podpisaniu umowy o kredycie krótkoterminowym w wysokości 15 milionów dolarów dokonał wymiany jednostronnych dokumentów oraz listów, dających zgodny pogląd obu stron na sprawę realizacji pożyczki stabilizacyjnej, gdy tylko rząd polski uzna, że warunki rynku amerykańskiego nato pozwolą.

Przedstawiciel banku amerykańskiego p. Kloose natychmiast ma wyjechać do Nowego Jorku, aby przyspieszyć pożyczkę. Przepuszczają, że 15 000 000 dolarów otrzyma Polska jeszcze w lipcu.

Zamordowanie kata czerezwyczajki.

Wiłno, 5. 7. W Charkowie zamordowano krwawego kata G. P. U. niejakiemu Godlewskiemu, który został zaduszony w sposób skrytobójczy przez członków antysowieckiej organizacji w ogrodzie miejskim.

Przyjmijcie dzieci polskie z Niemiec, Gdańska i Górnego Śląska.

Powołując się na odezwę „Pomorskiego Komitetu Kolonij Letnich dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i Górnego Śląska”, ogłoszoną w Nr. 79 „Drwęcy” z dnia 5. VII. 27, zwraca się podpisany Komitet niemieckim do ofiarnego i patriotycznego społeczeństwa powiatu lubawskiego z gorącą prośbą o okazanie serca i gościnności dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i Górnego Śląska.

Dzieci przybędą do powiatu lubawskiego na miesiąc sierpień. Komitet uprasza zatem o pośpiech w zgłaszaniu wolnych miejsc. Ostatni termin zgłoszeń do 18 bm.

Zgłoszenia wolnych miejsc dla dzieci polskich oraz ofiary w naturze i pieniądzu na powyższy cel uprasza Komitet nadsyłać pod adresem: „Starostwo w Nowemmieście, pokój nr. 3” lub „Magistrat w Lubawie.”

Lubawski Komitet Powiatowy Kolonij. Letnich dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i Górnego Śląska.

Dr. Brasse, Ks. dziek. Dobbek, Graduszewski z Tylic, Kyclerowa — przewodnicząca Tow. Pań Św. Wincen-tego a Paulo, Kurzętkowska — przewod. Czerwonego Krzyża, Ks. prałat Kasyna, Dr. Komassa — kierownik Gimnazjum, Kurzętkowski — burmistrz, Ks. prob. Majka, Marszałek z Białejgóry, Ossowski — Prezes Kółek Roln., Ks. prob. Pape, Pater — burmistrz, Speichertowa — prezesowa Czerwonego Krzyża, Sikorski — Prezes Związku Ziemiann, Serożyński z Lekart, Tomorowicz z Study, Wolski z Lubawy, Wiśniewski — członek Wydziału powiatowego, Dr. Werner, Dr. Żuralski — lekarz powiatowy.

Wydział wykonawczy:

Adam Bederski — kierownik Starostwa, Klemp — kierownik Szkoły, Kulikowski — naczelnik Poczty, Michczyński — urzędnik Kasy chorych, Stawicki — kierownik „Drwęcy”.

Dzieci polskie z Niemiec przybywają do Polski.

Poznań, 4. 7. Od dziś począwszy, przyjeżdżają przez Poznań dzieci polskie z Niemiec i Województwa śląskiego, udające się na kolonie letnie, zorganizowane przez Z. O. K. Z. Dziś wieczorem przybywa pierwszy transport dzieci śląskich w liczbie 400. W Poznaniu utworzył się specjalny komitet przyjęcia dzieci.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 8 lipca 1927 r.

Kalendarzyk. 8 lipca, Piątek, Elżbieta, Eugenia pp. w. 9 lipca, Sobota, Pulcher a c. p; Weronika. 10 lipca, Niedziela, 5 po Sw. 7 Braci mm. Wschód słońca g. 3 — 26 m. Zach. słońca g. 19 — 56 m. Wschód księżycy g. 14 — 20 m. Zach. księżycy g. 0 — 59 m. Temperatura powietrza + 17,5, minimum + 13, maximum + 33. Ciśnienie powietrza 7.50. Wiatr E. Stan pogody: pogodnie. Temperatura w Wiśle 21 C.

Z miasta i powiatu.

25-letni jubileusz małżeństwa.

Nowemiasto. W środę, dnia 6 bm. obchodzili państwo Kurzętkowscy srebrne goły małżeństwa. Na intencję Jubilatów odprawiona została w kościele parafjalnym msza św., w której wzięli udział najbliższa rodzina.

Redakcja naszego pisma składa Szan. Jubilatom na tej drodze najserdeczniejsze życzenia na przyszłość.

Osobiste.

Nowemiasto. Zwracamy Szan. Czytelnikom uwagę na ogłoszenie w dzisiejszym Nr., iż adw. p. Doma-gała został mianowany notariuszem.

J. GORLIC.

81

NARZECZONA Z „TITANIKA“.

ORYGINALNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

— Jesteś rozsądną, Marjo, — rzekła Helena — i chociaż naprawdę przykro mi, że będę cię musiała traktować wobec innych nie tak, jakbym chciała, uznając słuszność twego żądania.

Uczynię to choćby dlatego, bo nie chcę, by mój mój wiedział, jaka tajemnica łączy nas obie ze sobą.

W chwili, w którejby domyślił się w tobie mej najlepszej przyjaciółki, byłby zapewne skrepowany, a chciałabym, żebyś go poznała takim, jakim jest w istocie.

Powóz zatrzymał się przed pałacem, odźwierny poskoczył do drzwiczek, które otworzył z niskim ukłonem, a Józef, który zbiegł ze schodów zdumiał się, ujrzawszy Helenę w towarzystwie ubogo ubranej dziewczyny.

— Cóż to ma znaczyć? — mruknął do siebie.

— Józefie — zawołała Helena tonem, którego nie zwykła była używać wobec innych służących. Uczyniła to, żeby dać odczuć bezczelnemu kamerdynerowi całą swą powagę i niepozwolić na dalsze imperty-

nencje z jego strony. — Józefie... tak przecież wam na imię!

— Tak jest. Co pani rozkaże?

— Proszę pokazać pokój tej młodej pani w moim domu! Będzie ona moją panną służącą; przeznaczam ją do mych osobistych usług.

Józef zmierzył jeszcze raz zdumionym wzrokiem Marję od stóp do głowy.

— Ta... ta pani — wyjąkał z akcentem na słowie „pani”, — ma być nową panną służącą wielmożnej pani? Ależ, pani ma już pannę służącą!

— Spodobało mi się mieć dwie panny służące! — zawołała. — Czyńcie Józefie to, co wam rozkazałam a przytem postarajcie się o to, by służba w mym domu obchodziła się z należnym szacunkiem z moją służącą Marją. Idźcie zaraz Józefie! Marjo, postaram się zaraz o to, by ci przyniesiono garderobę!

Józefowi nie pozostało nic innego do zrobienia, jak zaprowadzić Marję na piętro, przeznaczone dla służby i wskazać jej pokój, ładnie urządzone, który się jej na pierwszy rzut oka bardzo spodobał.

Helena tymczasem, nie zdąwszy nawet kapelusza ani żakietu, podeszła do telefonu i połączyła się z jednym z owych wielkich magazynów w Nowym Yorku, w którym można dostać wszystko, czego człowiek potrzebuje.

Zaledwie właściciel sklepu dowiedział się, że pani Hollister pragnie z nim mówić, zjawił się sam przy telefonie.

Niech pan będzie łaskaw zanotować to, co chcę zamówić u pana — rzekła doń Helena. — Mam nadzieję, że zamówione przezemnie rzeczy jeszcze dzisiaj zostaną mi przysłane.

A potem podyktowała całą listę: suknie, bieliznę, trzewiki i wszelkie możliwe przedmioty, potrzebne młodej kobiecie. Wszystko miało być pojedyncze, ale eleganckie.

— Czy pan zapisał wszystko?

— Tak jest.

— A kiedy rzeczy te znajdą się u mnie?

— Postaram się o to, by je przyniesiono do pani za niespełną godzinę.

— Suknie te, nie są oczywiście przeznaczone dla mnie, — rzekła jeszcze Helena — i dlatego niech pan powie swemu posłańcowi, by je oddał Marji Olskiej, która mieszka w moim domu.

— Panna Marja Olska, dobrze, proszę pani, zostanie jej to wszystko doreczone.

— A proszę zapisać to na mój rachunek. Dziękuję panu... do widzenia!

Nie minęły dwie godziny, a Marja zgrabnie i czysto ubrana, stanęła przed Heleną z rozjaśnioną twarzą.

— To wszystko zawdzięczam pani, — zawołała.

— O Boże, jak ja się pani za to wszystko odwdzięczę! Odwdzięczę mi się, droga Marjo, — odpowiedziała Helena, — gdy pozostaniesz moją przyjaciółką, moją od-daną, rozumną przyjaciółką... a takiej potrzebuję w tym domu więcej, niżbyś mogła przypuścić. (C. d. n.)

Ostatnie wiadomości

Skład Magistratu warszawskiego ustalony. — „Głos Prawdy“ atakuje w tej sprawie K. O. P. S. i P. P. S. — Wywiad pos. Patka z przedstawicielami prasy.

Warszawa, 7. 7. Dziś w nocy ukonstytuowane zostały ostatecznie władze magistratu miasta Warszawy. Posiedzenie zaczęło się dopiero po godz. 12-tej. Na samprzód odbyło się posiedzenie konwentu senjorów, później obradowały stronnictwa. Sanacja uczuła się obrażona poprzednimi wyborami, w czasie których przeszedł inż. Słomiński, to też radni z „25-ki” Kaden—Bandrowski, Makowski i Kościalkowski wcale nie przyszli na posiedzenie. Kilku radnych z tej grupy wystosowało do prezydium list, w którym zagroziło secesją w razie gdyby doszło do głosowania z „K. O. P. S.”. Ponieważ stronnictwa obstawały przy swoich kandydatach na stanowisko wiceprezydentów, „K. O. P. S.” i P. P. S. ustaliły wspólnie, że przy głosowaniu druga strona będzie nieobecna, aby nie obniżyć liczby głosujących.

Przy wyborach na stanowiska wiceprezydentów na 66 głosujących padło 37 głosów na Szpotańskiego. — Żyd Koerner otrzymał 17 głosów, sanator Raabe 9 głosów. Na kandydata prawnicowego Borzęckiego oddano 42 gł. (na 77 głosujących). Do prezydium tedy przedstawiciele sanacji nie weszli wcale. Do grona 12 ławników z koła narodowego weszli pp.: Iłski, Zdanowicz, Kowalewski, Tyszka, Człuchowski. Z PPS.: Szczypiński, Baryka, Kopczyński, Koerner i Bychowski. Z sanacji przeszedł jedynie Zieliński, z Bundu — Alter.

Dzisiejszy „Głos Prawdy“ atakuje zarówno frakcje K. O. P. S. jak i P. P. S. za zawarte

przez te ugrupowania ciche porozumienie w Radzie miejskiej. Układ obu frakcyj był wykonany kosztem klubu Uzd. Dla powstrzymania status quo istniejącego w magistracie z przedostaniem wyborami, „Głos Prawdy“ czyni P. P. S. odpowiedzialną także i za godność w poprzednim magistracie.

Przybyli do Warszawy pos. Patek w wywiadzie z przedstawicielami prasy omawiając wpływ zabójstwa Wojkowskiego na nastroje moskiewskie, zaznaczył, iż wrażenie dokonanego morderstwa w Moskwie było bardzo wielkie. Władze sowieckie przedsięwzięły jednak szereg środków zmierzających do oszczędzenia poselstwa polskiego od mogącego wyniknąć na tem tle incydentu. To też poseł polski nie zwracał się do władz z żądaniem specjalnej ochrony. Wypadek z Wojkowskim wpłynął jednak na tymczasową przerwę w rokowaniach. Mimo urzędowego przerwania, sprawy są w toku. Przechodząc konkretnie do rokowań o pakt gwarancyjny i układ handlowy, poseł Patek zaznacza, iż nawet w zagadnieniach ściśle handlowych ze względu na odmienne ustroje ekonomiczne obu państw, pojawiają się różnice skrupuły. Po ostatecznym wyczerpaniu incydentu z Wojkowskim, rokowania z sowietami zostaną wznowione w pełni.

OGNISTE STRZAŁY.

Na sztandar Tow. Powst. i Wojaków w Nowomieście składam w administracji Drwęcy 5 zł.
Bernard Lewalski.

Z Pomorza.

Srebrny medal dla Pom. Zakładów Ceramicznych w Grudziądzu.

Grudziądz. Onegdaj zamknięta została wielka wystawa sanitarno-hygieniczna, otwarta uroczystie przez pana Prezydenta Rzplitej z okazji odbywania się w Warszawie IV Międzynarodowego Kongresu medycyny i formacji wojskowej.

Wśród uroczystego rozdania wystawcom nagród, nagrodę w postaci srebrnego medalu otrzymały również Pomorskie Zakłady Ceramiczne w Grudziądzu.

Samobójstwo.

Chełmno. Handlarz starym towarem Bolesław Błażejewicz popełnił w niedzielę d. 3. bm. samobójstwo. Motywem desperackiego czynu była skrajna nędza, w którą Błażejewicz popadł po śmierci przed miesiącem zmarłego syna, który choć kaleką będąc, zarabiał na utrzymanie kompletnie do pracy niezdolnego, bo sparaliżowanego ojca. Wszelkie starania, by choremu dano przytułek w szpitalu nie odniosły skutku, wobec czego nieszczęśliwy pragnąc kres położyć swej nędzy — obwiesił się.

Szajka włamywaczy grasuje w pow. chełmińskim.

Chełmno. W nocy z 4. na 5. bm. włamali się nieznani sprawcy do młeczarni w Stolnie, gdzie rozpruli kasę ogniotrwałą i skradli z niej 15.000 zł. Kradzież popełniona została przez doświadczonych specjalistów. Po dokonaniu bowiem włamania złodzieje wysmarowali kasę oliwą dla zatarcia śladów daktyloskopijnych jak również podłogę w lokalu polali oliwą w celu utrudnienia poszukiwań przy pomocy psa policyjnego. Dochodzenia prowadzi policja. Po kasiarzach dotąd niema śladu.

W niewytłumaczony sposób skradziono jednemu z miejscowych gospodarzy, niedawno przybyłemu z Ameryki, z kufra znajdującego się w mieszkaniu 1700 dolarów, 2 obrączki ślubne i inne rzeczy wartościowe. Poszkodowany oblicza stratę na sumę 17.000 zł. Po złodziejach również brak śladu.

Strucwoń. Sprawców kradzieży, popełnionej na szkodę oberżysty Sokulskiego, zamieszkałego w Strucwoniu przytrzymali funkcjonariusze p. p. w Chełmży wraz z łupem. Rzeczy skradzione odebrano i zwrócono poszkodowanemu, a złodziei osadzono w areszcie.

Pierwszy tragiczny wypadek utonięcia w morzu.

Gdynia. W niedzielę, dnia 3. bm. wstrząsnął mieszkańców tragiczny wypadek utonięcia ojca sześciorga małoletnich dzieci niejakiego Jana Dobronia, kolejarza z województwa poznańskiego. Niedaleko Rżucewa po południu kapął się Dobroń wraz z dziećmi. Morze w tem miejscu na bardzo znacznej przestrzeni jest płytkie. W międzyczasie, gdy dzieci wyszły na brzeg zauważyły brak ojca. Na wszczęty alarm przybyli rybacy, którzy rozpoczęli poszukiwania, uwięzione po dwóch godzinach znalezieniem zwłok. Przybyły lekarz z Pucka stwierdził śmierć na skutek paraliżu serca. Kolejarz Jan Dobroń bawił zaledwie jeden dzień na wybrzeżu u brata swego. Jest to pierwsza ofiara morza w b. sezonie.

Z dalszych stron Polski.

Śmierć dwojga dzieci w płomieniach.

Żnin, 4. 7. Widownią tragicznie zakończonożonego pożaru była onegdaj miejscowość Laska Mała pod Żninem. W domu gospodarza Sulmy powstał w nocy ogień, który w jednej chwili z powodu silnego wiatru ogarnął wszystkie zabudowania. W szopie Sulmy nocowała cała rodzina przebywającego obecnie na Górnym Śląsku robotnika Batura. Mimo natychmiastowej pomocy nie zdołano z powodu silnego ognia wyratować zamkniętych w szopie. W płomieniach zginęła trzyletnia dziewczynka i sześciolletni chłopiec, których ciała uległy prawie zupełnemu zwęgleniu. Matka dzieci Baturowa odniosła tak silne poparzenia, że istnieje mała nadzieja utrzymania jej przy życiu.

Ogień został, według wszelkiego prawdopodobieństwa, podłożony przez przychwyconego złodzieja Konieczkę, który celem zatuszowania kradzieży cielęcą podpalił zabudowania Sulmy.

Sąd stwierdził, że ks. Marja Lubomirska nie została otruta.

Warszawa. Na skutek doniesienia, które wpłynęło do władz sądowych, że ś. p. ks. Marja Lubomirska, zmarła w 1924 roku została jakoby otruta, wszczęto na wniosek prokur. przy sądzie okręg. w Łucku śledztwo.

Po ekshumacji zwłok i wyczerpującej ekspertyzie oraz po gruntownym zbadaniu wszelkich poszlak i przesłuchaniu szeregu świadków, władze sądowe nie znalazły niczego, co by mogło podtrzymać podejrzenia sformułowane w doniesieniu i doszły do wniosku, że nic nie wskazuje na to, aby śmierć ś. p. ks. Marii Lubomirskiej była spowodowana przyczyną zewnętrzną

i była nienaturalną. Wobec tego sąd okręgowy w Łucku postanowił dnia 11 czerwca 1927 na posiedzeniu gospodarczym postępowanie karne w sprawie rzekomego otrucia umorzyć z powodu nieustalonych cech przestępstwa.

Wydalony uczeń zabija nauczycielkę.

Białystok, 4. 7. Po uroczystym akcie zamknięcia roku szkolnego w państwowej szkole rzemieślniczej, były uczeń, wydany ze szkoły 18-letni Józef Dutkiewicz, strzelił dwukrotnie na ulicy do wracającej do domu nauczycielki języka polskiego 21-letniej Jadwigi Kondratowiczowej i położył ją trupem na miejscu. Morderca strzelił następnie do siebie raniąc się ciężko. Przewieziono go do szpitala. Zachodzi tu przypuszczalnie akt zemsty.

Groźny pożar fabryki w Bielsku.

Bielsk, 4. 7. Wczoraj w godzinach popołudniowych wybuchł z nieznanymi przyczynami groźny pożar w jednej z fabryk sukienniczych, który zniszczył 3 piętra fabryki, wyrządzając szkodę na około 700000 zł. Ocalał parter i zamagazynowane tam towary. — Wszystkie maszyny uległy zniszczeniu. Dnia poprzedniego wieczorem padł ofiarą pożaru skład futer Kemplera. Szkodę wynoszą około 40.000 zł.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Przyjazd posła Patka do stolicy.

Warszawa, 4. 7. W poniedziałek o godz. 18.30 pociągami, którym wracał z Wilna marsz. Piłsudski, przybył poseł Patek z Moskwy, który w drodze z Białegostoku do Warszawy odbył z p. Piłsudskim dłuższą konferencję.

Warszawa, 5. 7. Dzisiaj pos. Patek był przyjęty na dłuższej rozmowie przez mini. Zaleskiego i zdał sprawozdanie z przebiegu rozmów z Cziczerninem w związku ze zabójstwem Wojkowskiego.

Pogłoski o mianowaniu Stomonakowa następcą Wojkowskiego potwierdzają się.

Internowanie dwóch lotników polskich w Mińsku.

Mińsk, 6. 7. W czasie uroczystości wileńskich, dwaj lotnicy wojskowi: porucznik Januszewski i chorąży Szurlej z 11 pułku lotniczego w Lidzie, zabłądziwszy w przestworzach podczas burzy i gęstych chmur wylądowali pod Mińskiem litewskim na terytorium sowieckim, gdzie zostali internowani.

W tej sprawie ze strony polskiego Rządu zostały poczynione kroki dyplomatyczne. Attache wojskowy w Moskwie interwenjował u władz sowieckich o niezwłoczne wypuszczenie naszych lotników. Lotnicy ci bez wątpienia będą wypuszczeni, nie wiadomo tylko którego dnia.

Polacy również zatrzymali nie tak jeszcze dawno dwa zabłąkane samoloty wojskowe sowieckie w okolicach Stołpców i Dubna, lecz wypuścili lotników sowieckich natychmiast wraz z aparatami.

Napady Stahlhelmu na polskich robotników na Śląsku.

Katowice, 5. 7. Jak nas informują, na terenie Śląska Opolskiego miały miejsce ponownie wypadki terroru, dokonanego na Polakach, a zorganizowany przez Stahlhelm. Napady miały miejsce zwłaszcza w porze nocnej, gdy robotnicy wracali z pracy i wydatyły się 24-go ub. m. w okolicy Bytomia i Bobrku, gdzie pobito kilku Polaków, pochodzących z tamtych okolic. W dniu 20 ub. m. w pobliżu Zabrzea pobito 2 Polaków.

Niekorzystny dla Niemców egzamin na G. Śląsku.

Katowice. Delegat Ligi Narodów dla spraw szkolnictwa mniejszościowego na G. Śląsku, p. Maurer, zakończył onegdaj pierwszy okres swej czynności i przedłożył sprawozdanie prezydentowi komisji mieszanej, p. Calonderowi. P. Maurer wyegzaminował z języka niemieckiego 425 dzieci, uczęszczających do szkół mniejszościowych. Z tego 225 dzieci nie wykazało dostatecznej znajomości z języka niemieckiego, zatem p. Maurer oświadczył, że 60 proc. egzaminowanych dzieci powinno być oddanych z powrotem do szkoły polskiej.

Prasa niemiecka wstrzymuje się od wszelkich komentarzy, czekając na urzędowe orzeczenie p. Calondera. W każdym razie egzamin wypadł wprost druzgocąco dla szkolnej polityki niemieckiej. Po wakacjach p. Maurer wraca na Górny Śląsk i podda egzaminowi około 2 tysiące dzieci.

Kontrola nad zniszczeniem twierdz wschodnio-niemieckich.

Berlin, 4. 7. Wbrew życzeniom niemieckim, kontrola rzekomo zniszczonych fortyfikacji na Wschodzie przez wojskowych rzeczoznawców sojusznicznych, nie będzie trwała ośm dni, jak to przewidywała ustanowiona przez Niemców marszruta, lecz przynajmniej trzy tygodnie. Attache wojskowy Francji i Belgii, akredytowani w Berlinie, w tych dniach wyruszą na objazd i będą przeprowadzać kontrolę według własnego uznania, a nie według planu, który chciał im podsunąć generał niemiecki von Powels. Sprawozdanie kontroli będzie oddane w Paryżu konferencji ambasadorów, która orzeknie, czy Niemcy wypełnili w zupełności postanowienia umowy z 31 stycznia br.

Król egipski w Londynie.

Londyn, 5. 7. Wczoraj przybył do Londynu król egipski Fuad, który był witany z wielkimi honorami. Główne ulice Londynu były udekorowane chorągiewkami, wieńcami i kwiatami, na ulicach wzniesiono bramy triumfalne. Prasa londyńska, witając króla egipskiego, pisze, że nadarza się okazja zacieśnienia przyjaźni między Egiptem a Wielką Brytanią. Wnosi się, że Egipcjanie przeprowadzą ważne rokowania z Chamberlainem. Rokowania będą miały na celu przede wszystkim określenie pozycji Anglii nad kanałem Sueskim, aby nie drażnić uczuć mieszkańców Egiptu.

Rozkaz! Powstańcy i Wojacy!

Dziś dnia 8. bm. o godz. 3 wieczorem zbiórka na placu rzeźni miejskiej celem ostatecznego przygotowania się do uroczystości poświęcenia sztandaru. Przybycie wszystkich członków jak i kompletnego zarządu konieczne. Wolność! Komendant.

Ruch towarzystw.

Lubawa. Zebranie Związku Inw. Wojen. Rzplitej Polskiej Koła w Lubawie odbędzie się w niedzielę, dnia 10 lipca o godz. 1 po poł. na sali p. Kochańskiego, na które zaprasza się wszystkich członków. Zarząd.

Gielda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 7. 7.

Zyto	49.25—50.25
Pszenica	50.25—53.25
Jęczmień	45.00—47.00
Owies	40.50—41.50

Kurs dolara.

Warszawa, 8. 7. Dolar 8.93. Tendencja utrzymana.

Za redakcją odpowiedzialny: W. Stawicki w Nowomieście.

Szkoła Wydziałowa Lidzbark.

Wpisy i egzaminy wstępne do tutejszej szkoły wydziałowej koedukacyjnej, odbędą się

w dniach 30 i 31 sierpnia rb.

od godziny 11-1 przed południem. Uczniowie zgłaszający się winni przynieść ostatnie świadectwo szkolne, metrykę-urodzenia oraz świadectwo szczepienia ospy.

Kierownictwo szkoły.

LABORATORJUM

Chemiczno - Bakterjologiczne

Lubawa-Pom. ul. św. Barbary nr. 30

Wykonuje dokładne badanie: moczu, płwociny, krwi (reakcja Wassermanna).

Czynne od 9-tej do 6-tej po południu.

J. Łapin.

Wielki wybór tytoniu, cygar i gilz

w składzie detalicznym przy hurtowni wyrobów tytoniowych w Lubawie Rynek 32 (domp Truszczyńskiego)

Tamże sprzedaż blankietów wekslowych oraz znaczków stemplowych.

F. PETO.

Wirówki „Alfa-Laval“



z licznikiem obrotów oraz kompletne urządzenie mleczarni i wszystkie rezerwowe części polecam na 10 miesięczne odpłaty. Zaznaczam, iż wirówki Alfa-Laval są zrobione z najlepszego materiału i dlatego niepsują się tak prędko jak inne. Fabryka daje 30-letnią gwarancję. W odcieganii śmietany są nieprześlgnięte. Wirówek Alfa-Laval mam duży wybór na składzie

I. Wygocki, Nowemiasto, zastępca Tow. „Alfa-Laval“.

Smołę dest., papę dachową, lepnik, cement portlandzki, wapno w kawałkach, trzcinę sufitową, krede spławianą, gips, karbolineum, żelazo sztabowe, podkowy, lemieszce, odkładnie, druty do płotów, konwie do mleka, centryfugi, okucia i zamki w różnych gatunkach, kafele i wszelkie przybory do pieców kaflowych

poleca po najniższych cenach

W. Serożyński, Nowemiasto,

Rynek skład żelaza Telef. 69

REKORD

na miesiąc lipiec

poleca

„Drwęca“ Drukarnia i Księgarnia.

Wszystkim, którzy raczyli przesłać życzenia w dniu naszego ślubu, składamy serdeczne

podziękowanie

E. i J. Gadomscy
Mszanowo.

Zostałem mianowany

notarjuszem

LUDWIK DOMAGAŁA,

adwokat,

Rynek 4. Nowemiasto Telef. 29.

Wapno Nawozowe

mielone, w ładunkach wagonowych i w mniejszych partjach z naszych składnic, oraz wszelkie inne nawozy sztuczne, poleca

„ROLNIK“ w LUBAWIE

Telef. 39. Telef. 39.

POLECAM

papę smołę i cement wapno lepnik wszelkie okucia do okien i drzwi sprzęty domowe tańcuchy

Także wirówki „Westfalja“ wyrób pierwszorzędny znany z jakości na odpłatę do obmówienia. - Cena fabryczna.

Teodor Tysler, Lubawa.

Potrzebna od zaraz lub od 15. bm. starsza

POKOJOWA.

Hotel Bona, Nowemiasto.

MIESZKANIE

dwa pokoje i kuchnia i jeden pokój umeblowany od zaraz do wydierżawienia.

Gdzie wskaże eksp. „Drwęcy“.

MYDŁO i PROSZEK

BLASK

były są i będą
zawsze najlepszymi środkami

DO PRANIA



CENTRYFUGI „KRUPP'A“

stoją dziś na pierwszym miejscu!

Bo posiadają wszelkie zalety nowoczesne, najostrej odłuszcza, są zbudowane z najlepszego materiału, gusztalu i brązu i wszystkie tryby chodzą w oleju, dlatego w użytku są bardzo trwałe, na co daje się długoletnia gwarancja.

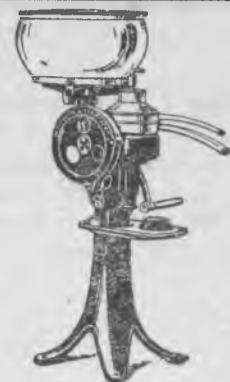
Poleca na dogodnych warunkach ze składu

WŁ. CZAJKOWSKI, LUBAWA-POMORZE
SKŁAD ŻELAZA.

WSZELKIE DRUKI

wykonuje szybko, gustownie i po cenach umiarkowanych

Drukarnia „Drwęcy“.



Dziś już każdy może otrzymać u mnie znane ze swej dobroci i trwałości

WIROWKI „WESTFALIA“

z licznikiem obrotów, które pomimo niskiej ceny uchodzą za najlepsze na spłatę do 12 miesięcy z długoletnią gwarancją. Wszelkie części zapasowe jako i inne fabrykaty wirówek jak Alfa, Diabolo Milo stale na składzie. Poszukuję zastępców na prowizję.

N. Ewertowski,

handel maszyn, żelaza i sprzętów domowych,
NOWEMIASTO, RYNEK, Telefon nr. 66.

Długoterminowy kredyt amortyzacyjny

udziela rolnikom Państwowy Bank Rolny w Grudziądzu. Dokładnych informacji oraz pośrednictwo przy zaciąganiu pożyczki przyjmuje

Bank ludowy w Nowemmieście.

Ostrzegam

aby nie łowiono ryb w wodach organistowskich leżących przy granicy Tynwałdzkiej (Polejka) w przeciwnym razie eudań się bez względu na osobę do sądu.

B. Jaranowski,
organista, Prątnica.

OBEŁGĘ

rzuconą na panią Z. Ł. z Nowogomiasta

odwołuje

P. P. z Nowogomiasta, z zgodnością sędziego rozjemczego W. Jabłońskiego.

Stadnik

od rozplodu premjowany 13 miesięcy stary na sprzedaż.

Lukaszewski,
Bratjan.

Niniejszem podjęć do wiadomości, iż

przeprowadziłam się

z Mortąg do Lubawy ul. Kościelna 14.

Bulińska, akuszerka.

SIANO

konieczne kupi

Landw.

Grosshandelsgesellschaft,

Nowemiasto dworzec pol., telefon 2.

Jeden wóz

na resorach jest od zaraz na sprzedaż

Zgłoszenia do eksp. „Drwęcy“.

Cegłę

w każdej ilości oddaje

Wacław Mróziński

Lidzbark tel. 39.

Używaną

beczkę żelazną

wozową

pojemności 150 litr. nabędzie

dominjum Radomno.

Proszę oferty skierować pod ten adres.

Udzielam

lekcyj

języka polskiego oraz języków obcych.

Gdzie wskaże eksp. „Drwęcy“.

Mam dobrze utrzymaną

żniwiarkę

od zaraz na sprzedaż.

Wł. Jackiewicz,
Tynwałd.

Formularze

poleca

Księgarnia „Drwęca“ Lidzbark